

# Marek Maciejczak

---

## Marzenie senne, logika i pieniądz a charakter naszych czasów

---

Sztuka i Filozofia 27, 179-184

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## IV. Recenzje, noty, sprawozdania

Marek Maciejczak

### MARZENIE SENNE, LOGIKA I PIENIĄDZ A CHARAKTER NASZYCH CZASÓW

Ulrike Kadi, Brigitta Keinzel, Helmuth Vetter (wyd.), *Traum, Logik, Geld. Freud, Husserl und Simmel zum Denken der Moderne*, Edition Diskord, Tübingen 2001, 268 s.

Na przełomie XIX i XX w. ukazały się trzy dzieła, które w znacznej mierze ukształtowały charakter współczesności. Były to w dziedzinie psychologii – *Traumdeutung* (1899) Zygmunta Freuda, w logice i filozofii – *Logische Untersuchungen* (1900–1901) Edmunda Husserla, w filozofii kultury i socjologii – *Philosophie des Geldes* (1900) Georga Simmla. Wszystkie prace są dostępne w języku polskim: Sigmund Freud, *Objaśnianie marzeń sennych*, przełożył Robert Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 1996, Edmund Husserl, *Badania logiczne*, przełożył Janusz Sidorek, t. 1, Wydawnictwo Comer, Toruń 1996, t. 2/1 i 2/2 Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, Georg Simmel, *Filozofia pieniądza*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1977.

Freuda przełomowa praca o interpretacji marzeń sennych to faktycznie, jak sam zauważył, *via regia* wiodąca do nieświadomych przeżyć podmiotu, ukrytej i wielce złożonej postaci myślenia. W marzeniu sennym Freud widział wyraz wypartych ze świadomości pragnień lub zamaskowane życzenia i myśli. We śnie pragnienia śpiącego spełniają się w sposób niejasny i niezrozumiały. Właśnie te pragnienia są najczęstszą przyczyną nerwic. Podając klucz do ich interpretacji, Freud dał narzędzia do zrozumienia zarówno historii, jak aktualnej sytuacji psychologicznej podmiotu. Wzbogacił wiedzę o człowieku, wskazał na jej terapeutyczny charakter i opracował podstawowe techniki terapii. W konsekwencji dzieło Freuda przyczyniło się do zmiany naszego wyobrażenia o życiu psychicznym człowieka.

Husserl w pierwszym tomie *Badań logicznych: Prolegomena do czystej logiki*, odrzucił psychologizm – nie zgadzał się, podobnie jak wcześniej

Frege, na metodologiczne uzależnienie nauk formalnych, logiki i matematyki, od psychologii. Twierdził, że psychologia jako nauka empiryczna nie może zapewnić twierdzeniom logiki i matematyki uniwersalnej ważności i charakteru normatywnego. W tomie drugim: *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania* Husserl przedstawił teorię języka, przedmiotu i świadomości jako subiektywnej sfery przeżyć, w których obiektywne pojęcia i prawdy są ujmowane. *Badania logiczne* dały początek szkole fenomenologicznej i szeroko oddziaływały także poza nią, zwłaszcza na współczesne językoznawstwo i filozofię języka, w rezultacie zmieniły sposób myślenia o naturze logiki, języka i świadomości.

Simmla *Filozofii pieniądza* zawdzięczamy zrozumienie tego, jak dalece pieniądź kształtuje naszą świadomość i świat, w którym żyjemy. Pieniądź to symbol kryjący przeciwstawne tendencje. Pozwala bowiem na obiektywne i wolne od emocji obchodzenie się z rzeczami – zyskują one obliczalną wartość rynkową, a jednocześnie sprawia, że życie ludzkie, przebiegając pod dyktaniem pieniądza, staje się coraz bardziej duchowo, emocjonalnie puste i schematyczne – tradycyjne sposoby życia i wartości z nimi związane przestają obowiązywać. Simmel pokazał pieniądź jako źródło dramatycznych napięć, toteż jego *Filozofia pieniądza* nie jest traktatem z dziedziny ekonomii, ale rozprawą filozoficzną, w której pieniądź jest narzędziem interpretacji zjawisk kultury: wolności jednostki, osobowości, stylów życia. Wciąż warto do niej sięgać, aby zrozumieć współczesnego człowieka i jego szanse na „zespoleńczenie gospodarki i duszy”, o jakim marzył współczesny Simmlowi pisarz Robert Musil w powieści *Człowiek bez właściwości*.

Z okazji setnej rocznicy pierwszego wydania tych trzech wielkich dzieł odbyło się w Wiedniu (październik 2000 r.) spotkanie badaczy. Jego owocem jest zbiór 11 artykułów. Cztery dotyczą tematów Freuda: logiki objaśniania marzeń sennych (Heinrich Deserno, *Die Logik der Traumdeutung*, s. 9–33), nieświadomości (Günter Gödde, *Das Unbewußte als Zentralbegriff der Freudschen Metapsychologie und seine philosophischen Wurzeln*, s. 33–61), Wittgensteinowskiej interpretacji dzieł Freuda (Ludwig Nagl, *Faszinierte Distanz: Wittgenstein liest Freud*, s. 61–87) i marzenia sennego jako zwiastuna przyszłości: (Peter Stastny, *Ein Traum ist ein Sechzigstel Prophetie. Jüdisches Träumen zwischen Paradigma und Prophetie*, s. 87–110).

Z tematów freudowskich zwraca uwagę *Logika Freudowskiego „Objaśniania marzeń sennych”*. Deserno twierdzi, że do zagadnienia snu można podejść na dwa przeciwne sposoby: hermeneutyczny i naukowy.

Pierwszy to „interpretujące opracowanie naszych doświadczeń” w służbie dalszego życia. Drugi to „kontrolowana obserwacja”, podstawowa metoda nauk przyrodniczych, która prowadzi do opisu zjawisk i ustalenia ich własności. Freud staje jakby pomiędzy tymi orientacjami. Chociaż wiąże metodyczną obserwację z praktyką, niemniej dane, na których wspiera teorię psychoanalityczną, uzyskuje już za pomocą pewnych procedur, określonej praktyki. I to właśnie decyduje o swoistym położeniu psychoanalizy – pomiędzy hermeneutyką i nauką – i ono też jest zasadniczym powodem kwestionowania jej naukowego charakteru. W interesujący sposób Deserno broni tezy, że psychoanaliza jest jednak nauką. Wskazuje zarazem na konieczność wypełnienia przez jej przedstawicieli szczególnego zobowiązania: ciągłego refleksyjnego i autorefleksyjnego uprawomocniania własnych celów i zrozumienia nieuświadomionych jeszcze motywacji. Podobnie czynił Freud: prowadząc analizę samego siebie, wykształcił pojęciowe narzędzia, które pozwoliły mu zinterpretować marzenia senne. Deserno stawia kluczowe pytanie dla psychoanalitycznych dociekań nad marzeniem sennym: co właściwie analizujemy, gdy twierdzimy, że analizujemy marzenie senne? W części pierwszej artykułu Deserno rekonstruuje teoretyczne podstawy umożliwiające interpretacje marzeń sennych: logikę odkrycia i zasady tworzenia pojęć, a w drugiej pokazuje na podstawie uzyskanych narzędzi (schematu pojęciowego), jak Freud zastosował je do własnych snów. Część trzecia dotyczy wpływu dzieła Freuda na naukę i kulturę XX w. Dzieło to, jak się dowiadujemy, w chwili ukazania zostało sprzedano w liczbie kilkuset egzemplarzy, a jego autor pozostał nieznany i nieznany. Wkrótce sytuacja uległa zmianie: *Objaśnianie marzeń sennych* przyniosło Freudowi niemal powszechne uznanie i tak wielką sławę, że upatrywał w nim swojej najważniejszej pracy.

Cztery następne rozprawy dotyczą tematów Husserla. Hans Sepp (*Phänomen Traum. Ein innerphänomenologischer Dialog*, s. 110–125) referuje dyskusje twórcy fenomenologii z jego wczesnymi uczniami o marzeniu sennym i stara się odpowiedzieć na pytanie, czy można mówić o spójnej, fenomenologicznej koncepcji tego fenomenu, czy też tylko o luźnych spostrzeżeniach. Sonja Rinofner-Kreidl (*Selbs-Objektivierung, Selbst-Entfremdung, Selbs-Bestimmung. Zur phänomenologischen Konzeption von Subjektivität*, s. 125–152) omawia fenomenologiczną koncepcję intersubiektywności. Następnie Andrea Steffens (*Phänomenologie in der Genese einer Archäologie der Humanität*, s. 152–173) śledzi przejście Husserla od fenomenologii transcendentalnej do fenomenologii historii. Natomiast Andreas Möckel rozważa zagadnienia czystej logiki, czystej gramatyki

i filozofii języka w *Badaniach logicznych* (*Die reine Logik, die Idee der reiner Grammatik und das Problem einer Philosophie der Sprache in den Logischen Untersuchungen*, s. 173–202).

Z tematyki Husserlowskiej zwraca uwagę ten ostatni artykuł. Möckel pisze o zawartej w *Badaniach logicznych* koncepcji stosunku myślenia do języka. Jak Husserl widział stosunek logiki – jako wewnętrznego myślenia – do języka jako zewnętrznego wyrazu myślenia? To pytanie dotyczy celu dążeń Husserla – powiązania obiektywizmu logicznego z psychologią aktów. W części pierwszej pracy Möckel przytacza korespondencję Husserla z Fregem, obrońcą tezy głoszącej niezależność świata myśli od subiektywnych aktów ujmowania. Frege twierdzi, że myśląc, nie wytwarzamy myśli – tak jak sądząc, że coś jest prawdą, nie sprawiamy, że takie jest. Myśl i prawda nie zależą od aktu pomyślenia i uznawania. Liczenie np. nie wytwarza liczb, są one przedmiotami bezczasowymi i niezmiennymi, istnieją niezależnie od aktów psychicznych myślenia czy wyobrażenia. Wyjaśnienie, jak działa nasze myślenie i sądzenie jest domeną psychologii, dla logiki i filozofii wystarcza, że potrafimy chwytać myśli i rozpoznawać, że są prawdziwe, a nie to, że rozumiemy, w jaki sposób zjawisko tego rodzaju jest możliwe. Logika przeto nie może swoich wyników czerpać z analizy języka, raczej sprawuje wobec języka rolę sędziego. Stanowisko Fregego, choć nie wyklucza powiązania myślenia i języka, uzasadnia prymat myśli wobec języka, gramatyki i jej reguł. Taka odpowiedź nie zadowoliła Husserla, nie tłumaczy ona bowiem, jak obiektywne treści myśli (pojęcie, prawo) mogą stanowić treści konkretnego aktu myślenia i sądzenia, jak są reprezentowane czy ujęte w akcie poznającego podmiotu. Husserl, podkreśla autor rozprawy, inaczej niż Frege, bada ludzkie myślenie jako związane z mową, wyrażone w języku, chociaż, podobnie do Fregego, dostrzega aprioryczną podstawę każdego języka, formułując ideę czystej gramatyki.

Möckel również szczegółowo omawia Marty'ego (lingwisty i filozofa języka, podobnie jak Husserl będącego uczniem Franza Brentana) krytykę idei czystej gramatyki. Przytacza również oceny współczesnych badaczy – K.O. Apla, E.W. Ortha – fenomenologii języka przedstawionej w *Badaniach...* Zasługą Husserla jest na pewno potraktowanie znaku i problemu wyrażenia jako zagadnienia znaczenia oraz powiązanie teorii znaczenia z ideą czystej gramatyki. Ta pierwsza faza rozwoju fenomenologicznej filozofii języka dotyczyła zasadniczo zagadnień logicznych i teoriopoznawczych. Pomijała dziejowość, historyczność sensu językowego i twórczy charakter języka, co stało się powodem hermeneutycznego zwrotu (Heidegger) drugiej fazy fenomenologii języka.

W części drugiej rozprawy Möckel próbuje odpowiedzieć na pytanie o powody, dla których idea czystej gramatyki nie została szerzej uznana, a jej oddziaływanie ogranicza się do kręgu fenomenologów i filozofów języka. W części trzeciej docieka, w jakim stopniu Husserlowska nauka o czysto logiczno-gramatycznych formach znaczeniowych różniła się od obowiązującej wówczas wykładni w teoretycznym językoznawstwie i filozoficznych teoriach języka. W tym celu referuje stanowiska przedstawiciela marburskiego neokantyzmu Ernsta Cassirera. Przytacza też opinię Ortha, że wkład Cassirera do fenomenologii języka jest większy niż Husserla i ortodoksyjnych fenomenologów. Tezy Ortha, jak obszernie argumentuje Möckel, powołując się na korespondencję i wskazując na zgodę w zasadniczych kwestiach stanowisk Husserla i Cassirera, nie można przyjąć. W sprawie szczegółowej analizy stosunku fenomenologii do filozofii form symbolicznych autor odsyła do prac Ortha (E.W. Orth, „Das Phänomen Sprache und die Sprachlichkeit des Phänomens. In Studien zur Sprachphänomenologie”. *Phänomenologische Forschungen*, nr 8, s. 7–30), jak do również do własnego wprowadzenia do fenomenologii (Ch. Möckel, *Einführung in die transzendente Phänomenologie*, München 1998).

Trzy ostatnie rozprawy poświęcone są tematowi Simmla. W pierwszej Erich Fellmann (*Die Sprache des Geldes. Georg Simmel und die Tragödie der europäischen Kultur*, s. 202–223) nakłania czytelnika, aby widział w dziele Simmla próbę interpretacji pieniądza jako czynnika kształtującego myślenie i życie społeczne. W drugiej rozprawie Stefan Goldmann (*Simmel und Freud. Rand Notizen zur Psychologie des Geldes und des Traums*, s. 223–246) stawia pytanie o związki Freuda i Simmla, myślicieli, którzy nigdy się ze sobą nie spotkali, a jednak koleje ich życia i wysuwane teorie wykazują pewne pokrewieństwo. W trzeciej rozprawie Matthias Kettner (*Volatilität. Das Triebleben in den Finanzmärkten*, s. 246–265) rozważa źródła niestalości rynku finansowego i znaczenie tej jego cechy dla naszej kultury. Co mogą nam o tym powiedzieć Simmel i Freud, z perspektywy 100 lat, jakie minęły od powstania ich głównych prac?

Z tematów Simmlowskich zwraca uwagę rozprawa Fellmanna, dotycząca następstw usamodzielnienia się rynków kapitałowych w życiu społecznym i w moralności. Autor stawia tezę, że bez względu na to, czy ludzie tego chcą, czy nie, pozbawieni oparcia, które dotychczas dawała im przynależność do narodu i określonej tradycji, skazani są na władzę pieniądza: pieniądz jest przeznaczeniem naszej kultury. Dla wyjaśnienia aktualnej sytuacji i widoków na przyszłość, Fellmann sięga po dzieło

Simmla. W jego opinii, stanowi ono ogólne uzasadnienie stylu myślenia i formy życia, którego wyrazem są wielkie europejskie miasta i swobody ich mieszkańców. Co nie znaczy, że Simmel w ogóle nie dostrzegał zagrożeń, jakie niesie ze sobą wolność. W przededniu I wojny światowej określił kulturę europejską jako tragedię. Jako jej powód podał nieusuwalną dialektykę współczesnego życia, w której ścierają się interesy jednostki i społeczeństwa, wpływy tradycji i przyszłości. Usprawiedliwienie roli pieniądza w kształtowaniu postaci współczesności nie było dla Simmla łatwe. Musiał przeciwstawić się potężnej fali krytyki, dla której pieniąż był twórcą niesprawiedliwego, błędnego porządku społecznego. Chodziło oczywiście o marksistowską krytykę pieniądza. Simmel, jak pisze Fellmann, docenia jej znaczenie i siłę oddziaływania. Pisze *Filozofię pieniądza* nie tyle w celu odrzucenia tez Marksa, lecz aby rozbudować teorię materializmu historycznego. Fellmann stawia pytanie, czy zadanie to wykonał. Jeśli tak, to jakie następstwa płyną stąd dla kulturowo-filozoficznej oceny pieniądza. Aby odpowiedzieć na te pytania, Fellmann w części pierwszej swojej rozprawy przedstawia *Filozofię pieniądza* jako wyraz pewnej uniwersalnej postaci myślenia, charakterystycznej dla naszych czasów. W części drugiej analizuje jej teoretyczne podstawy. W trzeciej ocenia wkład *Filozofii pieniądza* do zrozumienia duchowej sytuacji naszego czasu. Potwierdza ostatecznie przekonanie Simmla, że pieniąż jest źródłem dramatycznych napięć: odczuwamy pieniąż jako zagrożenia dla wartości kulturowych, jednocześnie widzimy, że nie możemy powrócić do przedkapitalistycznej bezpośredniej wymiany, że sprawiedliwy podział pieniądza w warunkach globalizacji nasuwa problemy społeczne, których zadawalającego rozwiązania nie widać.

Zbiór artykułów zamykają notki o autorach i lista ich wybranych publikacji. W zbiorze nie ma prac słabych – tym bardziej zachęcam czytelnika, aby po niego sięgnął.